

# Medal Pro Patria dla Aleksandra Wierbila



**Na podstawie decyzji szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych medalem Pro Patria 15 listopada br. został wyróżniony Aleksander Wierbil, mieszkaniec gminy Czarnków. Odznaczenie to zostało przyznane za kultywowanie pamięci o walce o niepodległość Ojczyzny, a uroczystego aktu dekoracji dokonał Wojewoda Wielkopolski Zbigniew Hoffmann. Uroczystość odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Czarnkowie. Laudację wygłosił wójt gminy Czarnków Bolesław Chwarścianek.**



Uroczystość rozpoczęła się wystęпом Sebastiana Pawlaczyka, który idealnie wykonał utwór Ireny Santor "Powróć się tu". Zastępca wójta Monika Piotrowska przywitała przybyłych i oddała głos wójtowi gminy Czarnków Bolesławowi Chwarściankowi, który przedstawił laudację Aleksandra Wierbila.



Aleksander Dowgiałło Wierbil urodził się na Wileńszczyźnie. Rodzice szybko umarli, a sześciolatek Olek wraz z rodzeństwem trafił do domu dziecka. W 1942 r. chłopca oddano do pomocy w gospodarstwie rolnikowi Józefowi Wierbilowi. Po siedmiu latach do drzwi jego domu zapukali enkawudziści. Całą rodzinę wsadzili do pociągu jadącego na Sybir, wraz z rzeszą innych ludzi. Podróż w bydłych wagonach, dla wielu okazała się śmiertelna. Pociąg zatrzymał się na stacji Usole Syberyjskie, a rodzina pana Aleksandra została przydzielona do kołchozu Krasnaja Zwiezda. Wysiedlonych zmuszano do podpisywania dokumentów mówiących o tym, że wyjechali dobrowolnie na wieczyste zagospodarowanie ugoru i odłogów. Z tego okresu Aleksander pamięta

marsz przez tajgę w 50 stopniowym mrozie, ciężką pracę, głód i nieustającą tęsknotę za Ojczyzną.

Powrót do Polski rozpoczął się 19 listopada 1955 roku. Rodzina Wierbilów zaczęła szukać swojego miejsca w Ojczyźnie. Pierwszy raz po wielu latach jedli biały chleb. Płakali. Dojechali do Żelichowa gdzie Aleksander rozpoczął pracę traktorzysty. Pracował w różnych miejscach i na różnych stanowiskach. W listopadzie 1962 roku wyjechał z rodziną na Śląsk, gdzie podjął pracę górnika w Kopalni Węgla Kamiennego Moszczenica w Jastrzębiu Zdroju. Przeżył wypadek na dole w kopalni (o mało nie zatruł się metanem). W 1974 roku kupił gospodarstwo i na stałe osiedlił się w Bukowcu. Otrzymał status rencisty, a później emeryta. Był sołtysem Bukowca, a potem pełnił funkcję radnego gminy Czarnków. Będąc aktywnym radnym wpływał na zmiany jakie się dokonywały w samorządzie w wyniku transformacji ustrojowej.

Mając więcej czasu wrócił do spraw sybirackich. W 1989 roku został członkiem Związku Sybiraków w Pile, a potem pełnił funkcję prezesa Związku Sybiraków w Czarnkowie. Jego praca "Wspomnienia Sybiraka" otrzymała I nagrodę w konkursie "Wysiedlenie - wspólne doświadczenie narodów". Wydał trzy książki o tematyce sybirackiej, a dochód ze sprzedaży przeznaczył na rzecz domów dziecka.

W roku 2000 Aleksander Wierbil jako wolny już człowiek wrócił do miejsca swojego zesłania. Powstał wówczas film edukacyjny "W stronę Syberii" z nim w roli głównej.

W roku 2005 Aleksander Wierbil otrzymał od prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Zesłańców Sybiru, a w roku 2009, z okazji 50-lecia związku małżeńskiego Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W 2013 roku odebrał Srebrną Odznakę Honorową - Zasłużony dla Związku Sybiraków.

Wójt Bolesław Chwarścianek podkreślał, że na to uhonorowanie Aleksander Wierbil zapracował piękną postawą. - Przez cały czas swojej podróży życia upamiętnia wartości patriotyczne, szanuje tradycje narodowe, realizuje idee sybirackie i dokumentuje swoje przeżycia z Golgoty Wschodu. To czego był świadkiem i co przeżył, chce ocalić od zapomnienia. Ten Odys z Bukowca to żywy świadek czasów pogardy i przykład człowieka, który to, co zobaczył i przeżył, zechciał ocalić od zapomnienia. Jego konsekwencja, zaangażowanie, upór w dążeniu do celu i pokora, z jaką przyjmował to, co życie mu przyniosło, imponują każdemu: rodzinie, młodzieży szkolnej, lokalnej społeczności i lokalnym władzom.





- To dla mnie wielki zaszczyt i honor, że mogę tu być i wręczyć panu medal Pro Patria. Spotkanie jest również dla mnie wyjątkowym przeżyciem - mówił Wojewoda Wielkopolski

Zbigniew Hoffmann, który dokonał odznaczenia.

Aleksander Wierbil nie krył wzruszenia, kiedy został uhonorowany w uznaniu szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Odniósł się w kilku słowach do osobistych wspomnień. Mówił, że wielokrotnie był cudownie uratowany dzięki Opatrzności Bożej. - Widocznie zadziałały ślady siostry Faustyny, po których chodziłem - dodał.



- Życie pana Aleksandra to przykład ofiarnego, codziennego trudu, siły w pokonywaniu przeciwności losu. To przykład godności, lojalności i miłości do Ojczyzny, patriotyzmu nie na pokaz, ale noszonego głęboko w sercu - mówił Tadeusz Teterus, starosta powiatu czarnkowsko - trzcianeckiego.





Dzięki jego świadectwu wielu ludzi przestało być bezimiennymi, a on nadal żyje tak, jak powiedział ksiądz Jan Chrapek: żyj tak, aby ślady twoich stóp znaczyły ciebie.

Uroczystość zakończyły gratulacje, które złożyli odznaczonemu pozostali goście, radni i sołtysi gminy Czarnków.

Agnieszka Wiśniewska  
Urząd Gminy w Czarnkowie



















